



W DRUGIM dniu pobytu w ZSRR minister obrony USA Frank Carlucci odwiedził podmojski garnizon lotniczy Ku-binka, gdzie zaprezentowano najnowszy radziecki bombowiec strategiczny.

W SARYCZKU (Kazachska SRR) dokonano we wtorek zniszczenia dalszych 8 rakiet krótkiego zasięgu — zgodnie z radziecko-amerykańskim układem.

W HIROSZIMIE rozpoczęła się we wtorek międzynarodowa konferencja przeciwko broni atomowej. Omawiane są cele i zadania ruchów antywojennych w ich walce z groźbą katastrofy nuklearnej.

RZĄD radziecki ma także swego rzecznika prasowego, został nim znany dziennikarz Lew Woznienski.

Z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR

BIURO Polityczne KC PZPR rozpoczęło 2. bm. cykliczne oceny realizacji przez wojewódzkie instancje partii uchwały VII Plenum Komitetu Centralnego. Omówiono — z udziałem I sekretarza KW — efekty działań podjętych w województwach: ostrołęckim, skierniewickim i wrocławskim. Biuro Polityczne rozpatrzyło także najistotniejsze obecnie zagadnienia pracy partyjnej w środowisku robotniczym.

„Kronika Krakowska” dziś po raz 6001.



PONAD 20 lat: statystycznie rzecz biorąc 1000 poniedziałków, 1000 wtorków, 1000 śród, 1000 czwartków, 1000 piątków i 1000 sobót i tak oto telewizyjna „Kronika Krakowska” ukazała się wczoraj po raz 6000. Najpierw były „Rozmaitości”, potem „Tele-serwis” a od 1965 roku już „Kronika” i zawsze na żywo. (W yjątkowo raz w roku nagrywana jest przed południem i puszczana o właściwej porze z taśm, by umożliwić autorom i realizatorom przygotowania się do Wigi-lii we własnych domach.)

6000 to dużo. Przewinęło się przez „Kronikę” wielu krakowskich dziennikarzy, były informacje i materiały filmowe, które bulwersowały widzów lub... władze miasta. Bywały też tzw. dziennikarskie lub techniczne wpadki. Na ogół jednak przed godziną „zero”, gdy pojawia się plansza i sygnał „Kronika”, wszyscy są na swoich miejscach i wiedzą co robić. Zresz-

Katastrofa w Sofii

SOFIA (PAP). Wczoraj o 17.29 w rejonie lotniska sofijskiego tuż po starcie uległ katastrofie samolot Jak-40 bułgarskich linii lotniczych, który miał udać się w regularny rejs do Warny. Na pokładzie znajdowało się 33 pasażerów i czterookobowa załoga. 23 osoby poniosły śmierć. 14 rannych umieszczono w szpitalach. Powołano specjalną komisję do zbadania przyczyn katastrofy.

Plaźowa samopomoc.

Korzenie starego jesionu rujnują Wawel

DYWERSYJNA

roboty korzeni potężnego jesionu, zagraża trwałości bastionu u wylotu ulicy Kano-nicznej. Przez lata wrosłały w mur podtrzymujący skarpe i w mury fosy. W końcu mur zaczął się sypać, zagrażając stabilności całego przedpoła bramy bastionu. Gdy odpadły pierwsze cegły — okazało się, że ceglana była tylko lico muru. Głębiej już odsto-niła się nieregularna ściana z kamieni wapiennych. A wszystko po-przerastanie potężnymi korzeniami jesionu.

Teraz brygady PKZ — Kierownictwa Odnowie-nia Zamku przy-stąpiły do rekonstrukcji muru i o-czyszczenia fosy. Będzie to jednak zdaniem kierownika robót **Andrzeja Begejowicza** pracą doremną, jeśli nie usunie się ko-rzeni. Trzeba je poodcinać. To z kolei może grozić po jakimś czasie zawałaniem się drzewa, rosnącego na skarpie tuż nad jezdnią. Najrozsądniej byłoby więc wyciąć całe drzewo, by uchronić wawelskie mury, po pracach konserwatorskich, od ponownego roz-sadzenia przez korzenie i nie do-puścić do ewentualnego wypadku, gdyby drzewo się zawałiło.

Decyzje będą musiały spaść szybko. Prace przy fosie i mostku bastionu muszą być wyko-nane w jak najkrótszym czasie, bowiem właśnie przez bastion wiodzie jedyna droga, która moż-na dostarczyć materiały budowlane i sprzęt w okolice armat na wawelskiej skarpie, gdzie rów-nież jest sporo do zrobienia.

Fot. Stanisław Makarewicz

Otrock, Bogucin, Poznań...

Następny napad?

KILKA miesięcy temu było podobnie. Strzały przed Bankiem Spółdzielczym w Otrocku koło Warszawy i rabunek 50 mln zł polskich. Kilka dni później w tajemniczych, nie wyjaśnionych do dzisiaj okolicznościach ginie z bankowego konwoju wórek z twardą walutą wartości kilku-dziesięciu milionów złotych. A po-tem nastąpiła pozorna cisza...

25 lipca br. strzały rozlegają się w willi 71-letniego ogrodnika w podpoznańskim Bogucinie. Pobite-mu i zastraszonemu właścicielowi domu trzech zamaskowani bandyci rabują wyroby ze złota, tysiące

Bez czarnego kota i czarownicy...

Zbiory ziół dobre, ale w sklepach „Herbapolu” puste

TAJEMNICZE zaklęcia nad parującymi kotłami z ziołami, które należy warzyć w czasie pełni księżyca, o północy, najlepiej w towarzystwie czarnej kury lub przynajmniej czarnego kota, minęły bezpowrotnie. Ale leczenie ziołami wraca do łask.

Sierpień, sezon kwitnienia ziół, owoców i kwiatów w pełni. Te-ras też najwięcej pracy mają zbieracze ziół i ci, którzy je za-kontraktowali. W oddziałach

„Herbapolu”, gdzie odbywa się skup i kontraktacja, duży ruch.

A w sklepach „Herbapolu” pu-stawo. Brakuje wielu ziółowych mieszanek kory dębowej, brakuje (zresztą od dawna) aliofilu (wyciągu z czosnku), neonorma-kolu, inne ziołowe preparaty raz są, raz ich nie ma. **Bronisław Kwiatek** zastępca dyrektora ds. kontraktacyjno-handlowych kra-kowskiego „Herbapolu” twierdzi, że sytuacja powinna się po-prawić. Zbiory są dobre, wzrosły ceny skupu i kontraktacji a więc i zainteresowanie zbiera-czy. Odnosił również skutek a-pel skierowany do młodzieży, która na koloniach letnich zbiera zioła, dorabiając sobie.

Obecnie sezon na zbiór owo-ców jarzębiny, dzikiej róży, tar-niny, liści porzeczki czarnej (tu uwaga: nie porażonych), liści li-py, podbiału orzecha włoskiego, ziela maliny i jeżyny. Jeszcze cią-gle zbierać można dziurawiec oraz rdest ptasi. Jest to także czas zbierania kłaczy perzu i ko-rzeni mniszka łąkowego oraz chrzanu.

Czy możemy liczyć na lepsze zaopatrzenie w zioła? Ponoć tak, chociaż aliofilu nadal będzie ma-ło i to nie ze względu na brak czosnku (w tym roku obrodził), ale na brak zainteresowania za-kładów produkujących dla po-znańskiego „Herbapolu” wyciąg z czosnku. Nie będzie także ne-onormakolu produkowanego przez Warszawskie Zakłady Ziela-rskie, ponieważ do pełnego skia-du potrzebny jest polliager a ten

nie został zamówiony za granicą, przez Pełnomocnika Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej.

Po tej mało optymistycznej in-formacji coś na pocieszenie. Kra-kowski „Herbapol” w najbliż-szym czasie uruchamia produk-cję „Tonofilu”, środka upiększa-jącego, spirytusu rumiankowo-sa-licylowego oraz balsamu bur-sztynowego. Wszystkie te środki to kosmetyki. (bog)



TAK wyglądają szyny kolejowe, prowadzące do Fognigno w śro-dkowych Włoszech, zniekształcone pod wpływem panujących tu 45-stopniowych upałów. CAF — AP

Turwści jedzą i płacą

Cudzoziemiec chwali barszcz z uszkami

W CENTRUM Krakowa od lipca w barach, kawiarniach i restauracjach wielki tłok, zwa-szcza w porze obiadowej. Re-stauratorzy zacierają rece bo zakłady osiągały wysokie obroty.

W „STAROPOLSKIEJ” przy ul. Siennej goście zostawili w lip-cu blisko 18 mln zł. tzn. ponad 2 mln więcej, niż planowano. Przyczyna tutaj głównie kon-sumentów indywidualni, a bardzo rzadko przyjmowane są niewielkie grupy turystyczne, głównie z Zachodu. Specjalnością „Staro-polskiej” są dania przyrządzane przez szefa kuchni **Jana Kos-trza**: żurek staropolski, filet wo-łowy na grzanie, po sałateczniku.

Goście chwali barszcz z uszka-mi i dania z drobiu. Istnieje moż-liwość telefonicznej rezerwacji miejsc. Lokal czynny jest do godz. 23 podobnie jak większość innych restauracji i kategorii.

Również w „ERMITAGE’U” ruch w interesie Dominują go-ście indywidualni. Cudzoziemcy zamawiają głównie dania kuch-ni polskiej, np. żurek i kurczaka po polsku.

„Ermitage” specjalizuje się w kuchni francuskiej. Dania wy-

chodzą spod ręki szefa. **Tadeu-sza Cyszczenia**. Na specjalne życzenia może być przygotowany karp w sosie śmietanowym. Mi-mo wysokiej ceny powodzenie ma półmisek karmelicki (jest to porcja indyka z dwoma kawałkami mięsa na gorąco, zapiekana z żółtym serem). Także w „Er-mitage’u” można telefonicznie rezerwować stoliki.

Na Drodze Królewskiej, przy ul. Grodzkiej, iściejszym punktem na mapie gastronomicznej jest „BALATON”. Ten nie-wielki lokalik cieszy się dużym powodzeniem a miejsca przy stołkach na ogół stale zajęte.

W kuchni rządzi **Włodzimierz Bobak**. (ja)

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtowała się będzie pod wpływem sła-bego klina wyżu azorskiego. Zachmurzenie umiar-kowane, okresami duże. Możliwy przelotny deszcz. Temp. min. nocą 12, maks. dniem 24 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany płu-zach i płu. Dziś rano wilgotność wynosiła 96 proc.

Było to 3 sierpnia

◆ **W 1978 r.** Izrael dokonał zmasowanych nalotów na obozy uchodźców palestyńskich w Li-banie.

◆ **W 1968 r.** w Bratysławie odbyła się narada przedstawicieli 6 partii komunistycznych i robotniczych: ZSRR, Bułgarii, Węgier, NRD, Polski i Czecho-słowacji.

◆ **W 1968 r.** w wieku 72 lat zmarł **Konstanty Rokossowski**, marszałek ZSRR i Polski, ucze-stnik Rewolucji Październiko-wej podczas II wojny światowej dowódca frontów m. in. I i 2 Białoruskiego; uczestniczył w bitwach stalingradzkiej i kur-skiej oraz wyzwoleniu wschod-nich i północnych ziem Polski.

◆ **W 1958 r.** amerykański okręt podwodny o napedzie ja-drowym „Nautilus”, jako pierw-szy przepłynął pod pokrywą lo-dową bieguna północnego. 116-osobowa załoga dokonała lic-znych obserwacji pomiarów.

(l-k)

Sposób na kolejkę?

APTEKA przy ul. Długiej 83 by-ła jedną z 8 dyżurujących dziś w nocy w Krakowie. „Ruch był spo-ry — mówi mgr **Zofia Krawczyk** — przyjęliśmy do realizacji ponad 20 recept. Najwięcej to antybiotyki i leków stosowane w przypad-ku zatrucia. Colistin, sulfaguani-dina i węgiel. Wiele osób pytało o am-picilinę i wapno, których akurat nie mieliśmy”. W czasie dyżuru nocne-go apteka powinna realizować wy-lężnie pilne recepty, wydawane w przypadku nagłych zachorowań. Tymczasem coraz więcej ludzi przychodziło nocą z receptami na zwyczajne leki, wystawiony na-wet kilka tygodni wcześniej, by uniknąć kolejek. Tak było i tym razem, koło godz. 2. przyszedł klient z receptą na raphacholine. Ponieważ jej nie było, wybierał się do innych dyżurnych aptek. (kk)



francuskiego teatru znaczy tyle, ile dla filmowców Cezar. I bynaj-mniej nie rodzą się jej jubilatami. W roku poprzedzającym 45-lecie pracy aktorskiej w oczach 2.5 tys. członków francuskiego stowarzy-szenia twórców teatralnych, którym prezesuje sam Jean Louis Barrault, zapracowała na to wyróżnienie wybitną rolę w sztuce „Opowieści służącej Zerliny” wg powieści Hermanna Brocha. Jej po-jawienie się na tegorocznym festiwalu filmowym w Cannes, gdzie za najlepszą odwołującą rolę kobiecych uznano ją już 28 lat temu, a w br. była przewodniczącą jury, wywołało niekończące się aplauzy. Bo też tamtejsi kinomani więcej wiedzą o jej obecnych dokonaniach, a dzięki telewizji, która przypomina m. in.: „Niebezpieczne związki”, „Moderato cantabile”, „Jules i Jim”, czy „Viva Maria”, pamiętają, że była uosobieniem najwspanialszej kobiecości, a jednocześnie wielką damą kina. I choć był w jej życiu ostatnio okres trudny, przy-watnie jest bowiem kobietą samotną — rozwiedziona i bezdzietna, dziś jest pełna zawodowych planów. (l-k)

Fot. PARIS MATCH



Fot. St. Makarewicz

PREZYDIUM CK SD omawiało wczoraj sytuację na rynku, konstatając brak odczuwalnych przeciwdziałań rządowych wobec postępujących zjawisk inflacyjnych. Mówiono również o przygotowaniu do zbliżającego się plenum CK na tematy ideologiczne. Opowiedziano się za reaktywowaniem samorządu lekarskiego. Uznano za niezbędne powołanie komisji Stronnictwa, która powinna czuwać nad przygotowaniem do ogólnonarodowej dyskusji nad nową ordynacją wyborczą do Sejmu, nad jedno- czy też dwuwznowym charakterem naszego parlamentu, a także nad realizacją stawianego od lat przez SD postulatu utworzenia instytucji prezydenta Rzeczypospolitej.

PREZYDENT miasta stołecznego Warszawy wyraził zgodę na zwolnienie przez pisarza Juliusza Żuławskiego zgrzeszenia ogólnego członków Pen-Clubu, w celu wyłonienia statutowych władz Stowarzyszenia.

NA KONCIE Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia zebrano w ub. r. 7 mld zł, a na koncie Narodowego Czynu Pomocy Szkole — 17 mld zł. Wartość społecznie wykonanych prac sięgała w 1987 r. prawie 90 mld zł. Te dane podał wczoraj przewodniczący Krajowego Komitetu Czynów Społecznych, Tadeusz Szlachowski, który podkreślił, że nastąpiło coś, co

Z KRAJU

można nazwać odrodzeniem się obywatelskiej zaradności.

OCENIA się, że do wczoraj w całym kraju skoszone już jedną trzecią zboża, a w wielu województwach środkowej Polski — przeszło połowę. 60 tys. kombajnów zbiera każdego dnia zboże z ok. 400 tys. ha.

PODANO wyniki rekrutacji na pierwszy rok studiów dziennych. O indeksy ubiegali się 108,5 tys. chętnych. Z zadaniami egzaminacyjnymi uporało się niespełnia 58 tys. kandydatów, a studentami I roku studiów zostało 50 tys. osób.

PONAD 80 osób z całego świata uczestniczyły w rozpoczętych w Warszawie „Dniach Nauczyciela Polonijnego”. Po raz pierwszy w tej imprezie bierze udział grupa nauczycieli z ZSRR.

STOWARZYSZENIE Polaków poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiec zgłosiło już jedną akces do PRON. Będzie to już 170 uczestnik zbiorowy ruchu.

W CIĄGU pierwszych 6 miesięcy br. polscy celnicy wszczęli ponad 6 tys. spraw przeciwko przemytnikom złota, walut i towarów. Wartość zakwestionowanych przez nich dewiz wyniosła ponad 235,5 mln zł; złota usiłowało przemyśleć za ok. 85 mln zł, a srebra — za ponad 161 mln zł. Zatrzymano 349 mln złotych, nielegalnie wywożonych poza granicę.

W ODRZE jest tak mało wody, że w górnym biegu rzeki w wielu miejscach można ją przejść pieszco.

Pomyłka w kostnicy

GDYBY na ementarzu rodzina nie zdecydowała się na zdjęcie wieka z trumny, mąż pochowałby nie żonę, lecz zupełnie inną kobietę. Taki przypadek wydarzył się w Gryficach w woj. szczecińskim, gdzie w kostnicy miejscowego szpitala wydano trumnę ze zwłokami, nie sprawdzając tożsamości zmarłej. Winą obarczono technikę sekcyjną, który został ukarany. (PAP)

Wakacyjna — bo trwa

tylko pół godziny — była wtorkowa konferencja rzeczniczek prasowego rządu. Jerzy Urban odpowiedział na kilkanaście pytań, zadanych tym razem w większości przez dziennikarzy krajowych.

Wysłannik „Głosu Robotniczego” zapytał, czy prawdą jest, że nauczyciele są niezadowoleni z planowanych podwyżek ich płac, ponieważ jednocześnie dużo znacząco podwyższono płace w przemyśle.

Rząd wyjątkowo wcześniej ogłosił waloryzację plac nauczycieli. W momencie jej ogłoszenia wysokość podwyżek została przyjęta przez środowisko nauczycielskie z satysfakcją. Ale po podwyżkach w przemyśle i wzrostie cen mogło dojść do zachwiania proporcji. Zdając sobie z tego sprawę rząd przyznał w lipcu dodatkowe środki na wynagrodzenia nauczycieli. Opublikowane wcześniej stawki zostaną zmienione. Prace w tym zakresie są w końcowej fazie.

Dziennikarz PAP (redakcja dla zagranicy) spytał o nastroje Polaków, o ich ocenę systemu władzy w PRL.

Centrum Badania Opinii Społecznej przeprowadziło badania. 5 proc. dorosłych Polaków wyraziło pogląd, że system władzy jest dobry i nie wymaga zmian. 43 proc. zadeklarowało przeświadczenie, że istniejący w Polsce system władzy jest w zasadzie dobry, choć pewne zmiany są potrzebne. Ponad 34 proc. odpowiedziało, że system władzy w Polsce wykazuje wiele nieprawidłowości i konieczne są duże zmiany. Prawie 8 proc. odparło, że system władzy jest zły (trzeba by go w ogóle zmienić). Reszta nie miała zdania. Zatem po-

Ten sam dziennikarz zapytał o postępy w śledztwie w sprawie zabójstwa doc. Jana Strzeleckiego.

Min. Urban przypomniał o nagrodach ustanowionych przez ministra spraw wewnętrznych (5 mln złotych) i Polskie Towarzystwo Socjologiczne (1 mln zł), ale też stwierdził, że dotychczas zebrane informacje na razie nie zbliżają organów ścigania do osoby sprawcy lub sprawców.

Korespondent agencji Reutersa zapytał, czy wcześniej nie można było zlikwidować konfliktu w sprawie polskiego Pen-Clubu.

— Sprawa była i jest trudna — powiedział J. Urban — ale wczoraj prezydent miasta, po-

Szczegóły śledztwa w sprawie tragicznych zająć w Sumgaicie

MOSKWA (PAP). Niektóre dane na temat tragicznych wydarzeń w Sumgaicie (Azerbejdżan), gdzie w końcu lutego doszło do zamieszek, którym towarzyszyły gwałty, grabieże i zabójstwa, przytoczył we wtorek na łamach dziennika „Trud” zastępca szefa Głównego Wydziału Śledczego Prokuratury ZSRR, W. Nienaszew. Poinformował on, że różnego rodzaju obrażenia cielesne odniosło ponad 200 osób. Wśród 32 ofiar śmiertelnych, 6 było narodowości azerskiej, 26 — rosyjskiej. Zde-molowano ok. 200 mieszkań, uszkodzono ponad 50 obiektów kulturalnych i usługowych, uszko-

Akademia Literatury

HONOROWA Akademię Literatury wybrał czytelnicy tygodnika „Kultura”. Najnowszy numer pisma przynosi wyniki plebiscytu ogłoszonego w nawiązaniu do przedwojennej ankiety „Wiadomości Literackich”, a także tradycji Polskiej Akademii Literatury. Oto lista 15 akademików według liczby uzyskanych głosów: Wojciech Żukrowski, Roman Bratny, Tadeusz Różewicz, Tadeusz Konwicki, Jan Dobraczyński, Maria Kuncewiczowa, Teodor Parnicki, Czesław Miłosz, Aleksander Krawczuk, Ryszard Kapuściński, Andrzej Kuśniewicz, Bohdan Czeszko, Sławomir Mrozek, Zbigniew Nienacki, Waldemar Łysiak. (PAP)

Kulturalna współpraca Krakowa z Irkuckiem

W KRAKOWIE przebywa delegacja obwodu irkuckiego w ZSRR z dyrektorem wydziału kultury obwodu, Władysławem A. Kijalewem, a także 50-osobowy chór kameralny muzyki klasycznej z Irkucka. Wczoraj gości przyjął wiceprezydent Jan Nowak. Omawiano sprawy wymiany kulturalnej między obwodami irkuckim a Krakowem. Ugodzono, że w 1989 r. zorganizowany zostanie plener malarski nad Bajkałem, w którym wezmą udział artyści z naszego miasta. Nastąpią także wzajemne wizyty delegacji literatów oraz wymiana młodzieżowych zespołów artystycznych. Rozwijają się już kontakty naukowe z obwodem irkuckiego z krakowską AGH w zakresie budowy maszyn i robotyki.

Pożary

UDERZENIE pioruna było przyczyną pożaru stodoły, należącej do Mariana W. ze wsi Michałowka (gm. Trzyciąż). Oprócz stodoły spłonęły także „fiat 126 p”, maszyny rolnicze i plody rolne. Straty przekraczają 2 mln zł. W Stróży (gm. Peim) w wyniku zaprószenia ognia przez dzieci wybuchł pożar w budynku należącym do Józefa M. Szkoły oszacowano na ok. 200 tys. zł. Natomiast w Krakowie na ul. Mogińskiej powodem pożaru „tarpana” (własność Krzysztofa B.) było zwarcie w instalacji elektrycznej. Straty wynoszą ok. 50 tys. złotych. (I-k)

nad 77 proc. dorosłych Polaków wyraziło takie poglądy o systemie władzy, które są zbliżone do ocen samych władz dostrzegających potrzebę głębokich zmian, wyrażoną np. przez VII Plenum KC PZPR.

Rzecznik UPI zapytał, czy prawdą jest informacja o konflikcie placowym w przemyśle międzywzrostu.

Rzecznik odpowiedział, iż rzeczywiste istnienie zatargu na tle placowym w kopalni miedzi „Rudna”, ale trwają rozmowy i zarówno pracownicy, jak dyrekcja są za polubownym zakończeniem tego zatargu.

Minister J. Urban w Interpresie

● O placach nauczycieli ● O konflikcie w kopalni „Rudna” ● O sytuacji w Pen-Clubie ● O planowanym wyjeździe do Wolnej Europy.

Ten sam dziennikarz zapytał o postępy w śledztwie w sprawie zabójstwa doc. Jana Strzeleckiego.

Min. Urban przypomniał o nagrodach ustanowionych przez ministra spraw wewnętrznych (5 mln złotych) i Polskie Towarzystwo Socjologiczne (1 mln zł), ale też stwierdził, że dotychczas zebrane informacje na razie nie zbliżają organów ścigania do osoby sprawcy lub sprawców.

Korespondent agencji Reutersa zapytał, czy wcześniej nie można było zlikwidować konfliktu w sprawie polskiego Pen-Clubu.

— Sprawa była i jest trudna — powiedział J. Urban — ale wczoraj prezydent miasta, po-

— Z więzień wyszli ci, którzy zgodzili się pełnić służbę zastępczą według nowych zasad usta-

dzono i spalono ponad 40 samochodów. Ustalono, że tożsamość w zasadzie wszystkich sprawców. Podjęto do odpowiedzialności i aresztowano 94 osoby, które naruszyły prawo. Sa wśród nich zabójcy, gwałciele, grabieżcy. Do sądu skierowano 16 spraw karnych dotyczących 20 oskarżonych.

Naszym najważniejszym obowiązkiem jest ustalenie prawdy — powiedział W. Nienaszew. Podkreślił on, że grona śledczą nie ulega ani emocjom, ani żadnej presji i nie odstąpił od ani jednego artykułu kodeksu karnego. W gronie prowadzącej śledztwo jest kilku prokuratorów, którzy sprawują ścisły nadzór nad przestrzeganiem prawa w trakcie dochodzenia. Teraz chodzi o dokładną analizę materiału dowodowego, określenie roli i miejsca każdego w masowych zamieszkach.

Krakowianin zginął w Vetonii

MAKABRYCZNY wypadek wydarzył się w ub. sobotę na budowie eksportowej w Czechosłowacji. Dwudziestoosmioletni blacharz Krzysztof G. z Krakowa pracował wraz z ekipą Budostalu przy remoncie fabryki celulozy w Vetonii. Naprawiał świetliki dachowe. Schodząc z dachu na stał się na pokrywę kadzi z celulozą. Skoro-dowana blacha nie utrzymała ciężaru. Młody człowiek wpadł do zbiornika, w którym obracało się z prędkością 800 obr./min. potężne miedzadło...

To już czwarty wypadek śmiertelny Polaków w ciągu ostatnich 12 miesięcy na budowach zagranicznych! (największa katastrofa nastąpiła przed dwoma laty w Bułgarii, gdzie uległo śmiertelnie poparzeniu 12 osób). Okręgowy Inspektor Pracy Józef Ślęzak przypomina i ostrzega: Polakom powierzane są na ogół prace szczególnie trudne i niebezpieczne, wykonywane z reguły w czasie trwającej w fabryce produkcji. Zaś same remontowane zakłady przemysłowe bywają zdekapitalizowane w jeszcze większym stopniu, niż np. najstarsze wydziały Huty im. Lenina. Na budowach eksportowych niezbędny jest więc zupełnie szczególny nadzór i wyjątkowa ostrożność! (ml)

Kronika wypadków

W CZORAJ wydarzyło się w Krakowie 7 wypadków drogowych i 3 kolizje, 8 osób odniosło rany. Ujawniono 4 nietrzeźwych za kierownicą.

Na skrzyżowaniu ulic Mysienickiej i Witosa kierujący „mercedesem” nie udzielił pierwszeństwa przejazdu autobusowi linii „155”. W wyniku gwałtownego hamowania kierowcy MFK udało się uniknąć zderzenia, ale pasażer 50-letni Wiesław L. (zam. przy ul. Okólniej), doznał ogólnych potłuczeń.

Na ul. Nawojki kierujący „żukiem” potrącił 19-letniego Stanisława W. (zam. przy ul. Skarbińskiego), który w stanie nietrzeźwym wtargnął na przejście dla pieszych przy czerwonym świetle. Doznał złamań kilku kości oraz silnych potłuczeń.

Na ul. Majakowskiej kierujący „warburgiem” potrącił 32-letniego Mieczysława B. (zam. na os. Jagiellońskiej), który wszedł na przejście dla pieszych przy czerwonym świetle. Doznał złamań kilku kości oraz silnych potłuczeń.

Na ul. Wolskiej kierujący „żukiem” potrącił 19-letniego Stanisława W. (zam. przy ul. Skarbińskiego), który w stanie nietrzeźwym wtargnął na przejście dla pieszych przy czerwonym świetle. Doznał złamań kilku kości oraz silnych potłuczeń.

Na ul. Wolskiej kierujący „żukiem” potrącił 19-letniego Stanisława W. (zam. przy ul. Skarbińskiego), który w stanie nietrzeźwym wtargnął na przejście dla pieszych przy czerwonym świetle. Doznał złamań kilku kości oraz silnych potłuczeń.

Na ul. Wolskiej kierujący „żukiem” potrącił 19-letniego Stanisława W. (zam. przy ul. Skarbińskiego), który w stanie nietrzeźwym wtargnął na przejście dla pieszych przy czerwonym świetle. Doznał złamań kilku kości oraz silnych potłuczeń.

Na ul. Wolskiej kierujący „żukiem” potrącił 19-letniego Stanisława W. (zam. przy ul. Skarbińskiego), który w stanie nietrzeźwym wtargnął na przejście dla pieszych przy czerwonym świetle. Doznał złamań kilku kości oraz silnych potłuczeń.

Na ul. Wolskiej kierujący „żukiem” potrącił 19-letniego Stanisława W. (zam. przy ul. Skarbińskiego), który w stanie nietrzeźwym wtargnął na przejście dla pieszych przy czerwonym świetle. Doznał złamań kilku kości oraz silnych potłuczeń.

Na ul. Wolskiej kierujący „żukiem” potrącił 19-letniego Stanisława W. (zam. przy ul. Skarbińskiego), który w stanie nietrzeźwym wtargnął na przejście dla pieszych przy czerwonym świetle. Doznał złamań kilku kości oraz silnych potłuczeń.

Na ul. Wolskiej kierujący „żukiem” potrącił 19-letniego Stanisława W. (zam. przy ul. Skarbińskiego), który w stanie nietrzeźwym wtargnął na przejście dla pieszych przy czerwonym świetle. Doznał złamań kilku kości oraz silnych potłuczeń.

Na ul. Wolskiej kierujący „żukiem” potrącił 19-letniego Stanisława W. (zam. przy ul. Skarbińskiego), który w stanie nietrzeźwym wtargnął na przejście dla pieszych przy czerwonym świetle. Doznał złamań kilku kości oraz silnych potłuczeń.

Na ul. Wolskiej kierujący „żukiem” potrącił 19-letniego Stanisława W. (zam. przy ul. Skarbińskiego), który w stanie nietrzeźwym wtargnął na przejście dla pieszych przy czerwonym świetle. Doznał złamań kilku kości oraz silnych potłuczeń.

Na ul. Wolskiej kierujący „żukiem” potrącił 19-letniego Stanisława W. (zam. przy ul. Skarbińskiego), który w stanie nietrzeźwym wtargnął na przejście dla pieszych przy czerwonym świetle. Doznał złamań kilku kości oraz silnych potłuczeń.

Na ul. Wolskiej kierujący „żukiem” potrącił 19-letniego Stanisława W. (zam. przy ul. Skarbińskiego), który w stanie nietrzeźwym wtargnął na przejście dla pieszych przy czerwonym świetle. Doznał złamań kilku kości oraz silnych potłuczeń.

Na ul. Wolskiej kierujący „żukiem” potrącił 19-letniego Stanisława W. (zam. przy ul. Skarbińskiego), który w stanie nietrzeźwym wtargnął na przejście dla pieszych przy czerwonym świetle. Doznał złamań kilku kości oraz silnych potłuczeń.

Na ul. Wolskiej kierujący „żukiem” potrącił 19-letniego Stanisława W. (zam. przy ul. Skarbińskiego), który w stanie nietrzeźwym wtargnął na przejście dla pieszych przy czerwonym świetle. Doznał złamań kilku kości oraz silnych potłuczeń.

Na ul. Wolskiej kierujący „żukiem” potrącił 19-letniego Stanisława W. (zam. przy ul. Skarbińskiego), który w stanie nietrzeźwym wtargnął na przejście dla pieszych przy czerwonym świetle. Doznał złamań kilku kości oraz silnych potłuczeń.

Na ul. Wolskiej kierujący „żukiem” potrącił 19-letniego Stanisława W. (zam. przy ul. Skarbińskiego), który w stanie nietrzeźwym wtargnął na przejście dla pieszych przy czerwonym świetle. Doznał złamań kilku kości oraz silnych potłuczeń.

Na ul. Wolskiej kierujący „żukiem” potrącił 19-letniego Stanisława W. (zam. przy ul. Skarbińskiego), który w stanie nietrzeźwym wtargnął na przejście dla pieszych przy czerwonym świetle. Doznał złamań kilku kości oraz silnych potłuczeń.

W 2 dni po złożeniu dymisji przez Giovanniego Falcone, sędziego będącego symbolem walki z mafią, w jego ślady poszedł szef lotnej brygady w Palermo, Antonio Nicchi. „Już dużej nie mogę, jestem zmęczony” — stwierdził 43-letni Nicchi, który kierował brygadą od sierpnia 1985 r., gdy jego poprzednik Ninni Cassara został zamordowany.

Samolot brytyjskich sił zbrojnych „phantom” rozbił się tuż po starcie z lotniska bazy wojskowej w pobliżu Reims we Francji. Obaj piloci zginęli, a samolot uległ całkowitej katastrofie.

Włoscy porywacze uwolnili w Kalabrii 8-letniego Marco Fiore, uprowadzonego w marcu 1987 r. Rodzina zapłaciła gangsterom połowę okupu — 210 tys. dolarów.

6 żołnierzy zostało rannych w wyniku wybuchu miny we wsi Carland w Irlandii Północnej, gdy przejeżdżał patrol ulster-skich oddziałów paramilitarnych.

Drugi tydzień z rzędu na japońskich wybrzeżach Oceanu Spokojnego notowana jest wysoka aktywność sejsmiczna. Zarejestrowano tam już około 10 tys. podziemnych wstrząsów o niezbyt dużej sile. Uczeń wskazuje na możliwości wystąpienia w najbliższym czasie trzęsienia

Czyżby następny napad?

(Dokończenie ze str. 1)

wadzącego dobrze prosperujący warsztat szewski.

Wraz z 67-letnią żoną wracali właśnie od córki mieszkającej w innej dzielnicy Poznania. Podjechali pod dom srebrzystym „mitsubishi”. Żona weszła do domu, aby zająć się przygotowaniami do kolacji, a rzemieślnik miał wprowadzić samochód do garażu.

Przy otwieraniu drzwi został zaatakowany przez dwóch zamaskowanych bandytów z tzw. kominiarkami na twarzach. Wepchnięto go do środka, zarzucono płachtą na głowę, skrepowano ręce i nogi. Przez garzyt sprawcy dostali się do wnętrza willi, gdzie sterowali żoną. Groząc pobiciem wymusili na przerażonej kobiecie wskazanie miejsc przechowywania domowych kosztowności. Ich łupem padła złota biżuteria i monety, dewizy oraz polskie złotówki. Całość wartości 5 mln zł. Jednak sprawcy chcą się upewnić, że to już wszystkie dobra przechowywane w willi. Przeprowadzają więc na górze gospodarza domu i teraz on ma wskazać skrytki...

Według zeznań poszkodowanych mieszkańców willi przy ul. Polskiej rabusie plądrowali ich dom blisko trzy godziny. Około pierwszej w nocy odjechali wraz z łupami srebrzystym „mitsubishi” należącym do emerytowanego rzemieślnika. Dopiero po godzinie od czasu odjazdu napastników rzemieślnik uwolnił się z więzów i powiadomił telefonicznie milicję.

Rankiem następnego dnia patrol milicyjny odnalazł na jednym z parkingów w tej samej dzielnicy, w której dokonano napadu, srebrzyste auto. Lewe przednie drzwi były otwarte. Auto nie zostało okradzione z wyposażenia. Milicjanci z ekipy dochodzeniowej odkryli i zabezpieczyli wiele śladów linii papilarnych.

Dutkiewicz odmawia pracy także o celach społecznych poza systemem wojskowym, a taka odmowa jest karana. Gdyby się zgodził — wysiedliby z więzienia. Następnie rzecznik polemizował z komentarzami prasy zachodniej, nieprawdziwie informującej na ten temat, stwierdzając na zakończenie: Przywracając Dutkiewiczowi nie jest w tej chwili ani polityczny, ani humanitarny, ale stanowi ściśle indywidualny dwiżołg.

Na zakończenie konferencji min. Urban odniósł się do reakcji Zachodu na jego propozycję wizyty w Radiu Wolna Europa: — Wysiałem do pana Pella, szefa monachijskiej Rozgłośni list z propozycją mojego przyjazdu w pierwszej połowie września. Teraz czekam na odpowiedź. Mój wyjazd, jeśli dojdzie do skutku, skomentował zachodniomiejeckie radio, krytykując zaproszenie Pella i stwierdzając: „zaproszenie rzecznika rządu PRL do siedziby RWE wydaje się być posunięciem niezbyt szczęśliwym. Jedno jest pewne, z całej tej afery korzyści wyciągnie jedynie Jerzy Urban. Jego pojawienie się w Wolnej Europie z pewnością spowoduje spadek zaufania słuchaczy do tej rozgłośni...” Pragnę w związku z tym wyjaśnić, że prezes Pell jest niewinny. To nie on wybierał mnie na gościa RWE.

Rząd RFN zaproponował, aby odwiedzić placówki amerykańskiej w Monachium połączony ze złożeniem przez mnie oficjalnej wizyty w Republice Federalnej Niemiec. Zaproszenie to przyjąłem z zadowoleniem.

Notował:

JANUSZ ATLAS (Interpress)

WZDZIERŻAWIE lub kupię dom drewniany, z działką do 28 a, 20 km od Krakowa. Tel. 47-33-71.

BLACHE ocynkowane, płaskie — sprzedam. Oferty 32540 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIĘCY łazienkowy, wannę 160 — kupię. Tel. 12-88-97. g-32538

MŁODE małżeństwo — poszukuje mieszkania, w okolicach Kurdwanowa lub Woli Duchackiej. Tel. 55-84-83. g-32536

SPRZEDAŁ 126 p. 1983, karoseria Trabanta 8-letnia, Podkale 5/1.

TV kolorowy marki zachodniej — sprzedam. Oferty 32530 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAGNETOWID Panasonic Pal/Secam, nowy — zamienię na 3-sytemowy, nowy. Tel. 34-06-82. g-32513

OBRAZKI — sprzedam. Tel. 55-29-40. g-32504

KUPIE piec łazienkowy. Tel. 44-21-37. wieczorem. g-32426

SPRZEDAŁ 126 p. 1983, karoseria Trabanta 8-letnia, Podkale 5/1.

TV kolorowy marki zachodniej — sprzedam. Oferty 32530 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAGNETOWID Panasonic Pal/Secam, nowy — zamienię na 3-sytemowy, nowy. Tel. 34-06-82. g-32513

OBRAZKI — sprzedam. Tel. 55-29-40. g-32504

KUPIE piec łazienkowy. Tel. 44-21-37. wieczorem. g-32426

o sile nawet do 6 st. w 2-stopniowej skali Richtera.

W Zairze antyrządowe ugrupowanie „Partia Wyzolenia Konga” zorganizowało próbę obdicia członka tej organizacji, wtrąconego do więzienia i zaatakowanego gmach więzienny w mieście Dngu. Okazało się jednak, że więzień akurat przebywał w szpitalu. W czasie strzelaniny, 10 osób zostało rannych, w tym 3 strażników.

Pożary, które wybuchły w 4 rejonach starożytnych Olimpii (w zachodniej części Peloponezu), zostały ugaszone. Stanowiły one

z dalekopisu

poważne zagrożenie dla kilku wiosek, zniszczyły 1700 ha upraw, drzew i krzewów.

Członkowie działającej na Sri Lance ekstremistycznej organizacji syngaleskiej dokonali zamachu bombowego w mieście Ratanapura, raniąc 9 osób. Napadli również na dom jednego z mieszkańców, miasta Gale. Z rak „tygrysów” w ciągu ostatnich 3 dni zginęło 20 osób.

Już trzeci tydzień odmawiają przystąpienia do zajęć studenci stołecznego uniwersytetu w Chile, domagając się zwiększenia nakładów na potrzeby oświaty oraz usunięcia rektora narzuconego przez jun-

Czyżby następny napad?

(Dokończenie ze str. 1)

W sprawie napadu na ogrodnika w Bogucinie i napadu w Poznaniu trwa energiczne śledztwo. Czy są już nowe fakty w tej pierwszej sprawie? — Otrzymałmy wiele informacji — mówi kpt. Smiglak, rzecznik prasowy WUSW w Poznaniu. Nasi rozmówcy — o dziwo — chętnie przedstawiają się, a także podają dokładne adresy (łącznie z kodem pocztowym). Kto wie, może to właśnie ich informacja przyczyni się do ujęcia sprawców napadu, a wówczas zainkasują wielomilionową nagrodę wyznaczoną przez ogrodnika z Bogucina.

Czy oba napady są dziełem tej samej grupy przestępców? — Nigdy nie można wykluczyć takiej możliwości, ale z dotychczasowych ustaleń i zebranych dowodów wynika, że są to efekty działalności różnych przestępców. W obu sprawach prowadzone jest śledztwo pod nadzorem prokuratury. Zajmują się tymi sprawami dwie specjalne wydzielone grupy dochodzeniowe kontaktujące się między sobą.

We wtorkowy poranek, 2 bm. gdy rozmawiałem z kpt. Smiglakiem nagle na jego biurku zadzwonił aparat bezpośrednio połączony ze stanowiskiem dowodzenia WUSW w Poznaniu. Po trwającej minutę rozmowie na drugiej linii — dowiedziałem się, że musimy niestety zakończyć naszą rozmowę, bo oto wywołują pilne obowiązki (nowe wydarzenia). Czyżby kolejny napad...?

KRZYSZTOF ZAK (Interpress)

WZDZIERŻAWIE lub kupię dom drewniany, z działką do 28 a, 20 km od Krakowa. Tel. 47-33-71.

BLACHE ocynkowane, płaskie — sprzedam. Oferty 32540 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIĘCY łazienkowy, wannę 160 — kupię. Tel. 12-88-97. g-32538

MŁODE małżeństwo — poszukuje mieszkania, w okolicach Kurdwanowa lub Woli Duchackiej. Tel. 55-84-83. g-32536

SPRZEDAŁ 126 p. 1983, karoseria Trabanta 8-letnia, Podkale 5/1.

TV kolorowy marki zachodniej — sprzedam. Oferty 32530 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAGNETOWID Panasonic Pal/Secam, nowy — zamienię na 3-sytemowy, nowy. Tel. 34-06-82. g-32513

OBRAZKI — sprzedam. Tel. 55-29-40. g-32504

KUPIE piec łazienkowy. Tel. 44-21-37. wieczorem. g-32426

Domy prywatne – powietrze wspólne

Trzeba mieć wypchany portfel by podłączyć się do Łęgu

Ostatnio w wypowiedzi dla „Trybuny Ludu” prezydent Krakowa Tadeusz Salwa powiedział m. in., że na miasto spada rocznie około 200 tys. ton zanieczyszczeń (pyłów, gazów), w czym — pomijając udział przemysłu oraz emisji spoza województwa — znaczny udział mają paleniska domowe, których jest ponad 200 tys. To one powodują — przede wszystkim w Śródmieściu — tak znaczne zadymienie atmosfery zimą. Dodajmy jeszcze, że w Krakowie jest ponad 1500 kotłowni osiedlowych i lokalnych, również mających znaczny udział w zanieczyszczeniu atmosfery.

Centrum naszego miasta powinno być obszarem szczególnie chronionym. Jeśli tak — to trzeba jak najszybciej ograniczyć i likwidować — tzw. emisję niską zanieczyszczeń, a więc źródła dymów i pyłów, powstające w piecach i małych kotłowniach. Kraków ma zgodę na stosowanie gazu ziemnego do celów grzewczych na terenie Starego Miasta oraz Kazimierza. Powstała sieć rurociągów wysoko- i średniopiętnych, które zapewniają dostawę gazu. Niestety, przebieganie kotłowni tradycyjnych (węglowych) na gazowe przebiega bardzo wolno z kilku przyczyn, ale przede wszystkim z braku pieniędzy. Mało którego właściciela kamienicy czynowej czy administratora budynku stać na wydatkowanie kilku lub kilkunastu milionów, a takie są

koszty przedsięwzięcia. Wymaga to też czasu, wykonania wcześniej projektu, zamówienia na czas odpowiednich kotłów, wytwarzanych już w kraju, w łódzkiej „Fakorze”.

Inną szansą byłoby szybsze podłączanie lokalnych kotłowni, znajdujących się w niedalekiej odległości od miejskiej sieci ciepłowniczej, do centralnej elektrociepłowni w Łęgu. Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej przyłączyło już kilkadziesiąt takich kotłowni — własnych. Gorzej jest z kotłowniami znajdującymi się w kamienicach i domach prywatnych. Raz na kwartał zbiera się w MPEC komisja ds. przydziału ciepła i rozpatrywane są podania o przyłączenie do centralnego systemu ciepłowniczego. Jeśli są warunki techniczne i w danym rejonie nie jest przewidywany deficyt ciepła — wnioski rozpatrywane są pozytywnie. Średnio w ciągu roku MPEC wydaje takich zezwoleń kilkadziesiąt.

Uzyskanie zezwolenia na podłączenie do Łęgu to pierwszy krok. Właściciel lub administrator domu musi sam zadbać o wszystko. Znaleźć czołwieka z uprawnieniami, który wykona projekt podłączenia, pomyśleć o fachowym wykonawstwie (firmy państwowe tym się nie parają), zdobyć deficytowe rury, prefabrykaty, elementy armatury. A koszty stale rosną. Wystarczy podać, że dziś wykonanie zaledwie 1 metra bieżącego kanału ciepłowniczego kosztuje ponad 30 tys. zł, zaś średniej wielkości wymiennik ciepła 2—3 mln zł. Tylko administracja domów prywatnych, posiadająca dodatkowe źródła finansowania (wyższe czynsze np.

uzyskiwane z lokali użytkowych) mogą sobie pozwolić na taki koszt. Wielu innych chętnych po prostu nie stać na taki wydatek.

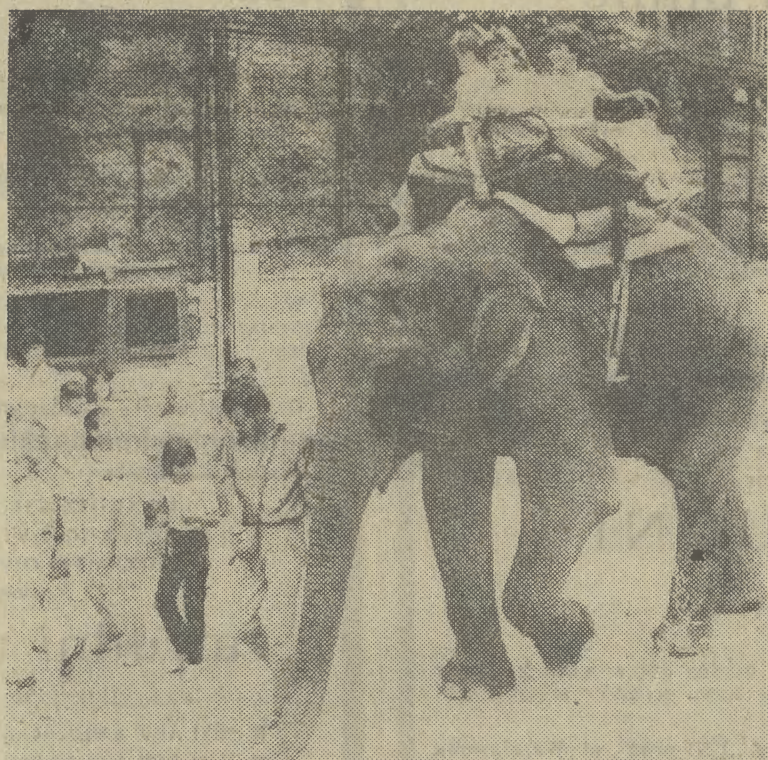
Wydawać by się mogło, że w tych staraniach o czystsze niebo nad Krakowem, ludzie, którzy będą podejmowali stosowne działania, otrzymają również wsparcie pieniężne, np. z funduszu ochrony środowiska. Takiej możliwości praktycznie nie ma. Przepisy na to nie pozwalają. Zatem — co zrobić (i kto ma to uczynić), by zaistniały w Krakowie możliwości na szybsze zamienianie kotłowni węglowych na gazowe oraz przyłączanie — gdzie to możliwe — budynków do sieci miejskiej?

JAN FRENKEL

Magistrala Moskwa – Krym

Z PRĘDKOŚCIĄ do 350 km/h będą mogły jeździć pociągi po nowej zelektryfikowanej linii, kolejowej, która połączy Moskwę z uzdrowiskami Krymu i Kaukazu. Gotowy jest już projekt techniczny tej pierwszej w Kraju Rad linii dla superekspresów. Jej budowa rozpocznie się w początkach następnej pięcioletki (1991—1995).

Licząca 2000 km magistrala zostanie zbudowana równolegle do istniejącej linii, po której jeżdżą pociągi towarowe i pasażerskie. Przewiduje się, że po nowej drodze co 16—20 minut będą kursować wyłączone pociągi pasażerskie. Stara linia będzie przekazana dla ruchu towarowego. (x)



PRZEJAZDZKA na stoniu jest główną atrakcją w ogrodzie zoologicznym w Veszprem. CAF-MTI

Ekologiczne to i owo

POLSKIE akweny są w stanie degradacji. Czwierć wieku temu większość była czysta. Obecnie spośród 300 dużych jezior na miano jako tako czystych zastępuje zaledwie ok. 5 proc. Ok. 80 proc. ma wody tzw. pozaklasowe (bardzo brudne), a reszta, czyli ok. 15 proc. — to akweny praktycznie zniszczone.

JUGOSŁOWIAŃSCY chemicy opracowali substancję pn. „Bentomit”, która w skuteczny i szybki sposób eliminuje fenol zawarty w ściekach. Dodanie jej do wody skażonej fenolem redukuje jego zawartość i woda staje się zdatna do picia.

RZAD Indii zaaprobował długofalowy program zalesienia rejonów u podnóża Himalajów. Przewidziana na 5 lat realizacja programu kosztować będzie miliard rupii.

Wybrał: T G

Książki o Litwie rodem z Krakowa

W ZWIĄZKU z artykułem o poznańskim ośrodku badań nad dziejami Litwy zamieszczonym na naszych łamach 13 lipca — kilka uzupełnień.

Nakładem wydawnictwa „Pojezierze” ukazała się niedawno praca przedwcześnie zmarłej krakowskiej badaczki Małgorzaty Stolzian „Nigdy od ciebie miasto... Dzieje kultury wileńskiej... (1832—1863)”. Natomiast w ub. r. „Znak” wydał książkę zbiorową „Chryścianizacja Litwy”.

Warto też wiedzieć, że ukazanie się pracy M. Stolzian zbiegło się w czasie z wydaniem przez Uniwersytet Poznański studiów J. Bardacha „O dawnej i niedawnej Litwie”. Natomiast w tomie „Chryścianizacja Litwy” znajduje się rozprawa „Poznańska” Zb. Wojtkowiaka. (wag)

Podśluchane...

POSTĘP jest. Jak była tylko kartkowa, to płaciłem 280, od kiedy jest komercyjna płacię 250. (Między kierowcami)

Moja pisze, że chłopcy siedzą u nich w campingu do dwunastej. Nawet dobrze, że nie ogląda telewizji, to jej oczy odopczną.

(Matka do matki)

Bido, bido, nawet cię bił nie będę.

(Początek przyjaźni między dwoma panami, z których jeden — milczący — miał wygląd wybitnie inteligentki).

(jaw)



TADEUSZ WARDZIUKIEWICZ, kapitan MO z Gdańska, przepłynął podzieloną na 16 odcinków, 500-kilometrową trasę morską ze Swinoujścia na Westerplatte. Jest to nie tylko wyczyn sportowy dużej miary, ale też dowód, że są szanse na uratowanie się wpław z tonącego okrętu, oraz test naukowy na wydolność organizmu. Tadeusz Wardziukiewicz pobierał przy okazji w różnych miejscach wodę dla zbadania jej stopnia zanieczyszczenia. Pływakowi towarzyszyła szalupa z assekurującymi go przyjaciółmi — członkami WOPR.

Wśród sponsorów znajduje się zachodniemiecka firma „Beluga”, która dostarczyła specjalny skafander pływacki, firma „Mike i Stoiko”, która podarowała wyposażenie pływackie, właściciel gdańskiego Przedsiębiorstwa Robotów Hydrotechnicznych „Aventia”, oraz PTTK, WOPR i kilka innych. Na zdj. u góry — przed kolejnym treningiem w Sopocie, u dołu — to nie scena z filmu „Szczęką X”, to Tadeusz Wardziukiewicz „płyka” kilometry, przygotowując się do supermaratonu.

CAF — Stefan Kraszewski

(opr. x)

Nawet straszak trzeba zarejestrować

Z środków masowego przekazu wiemy, że w Stanach Zjednoczonych można w sklepie kupić rewolwer czy pistolet, a przy niewielkich staraniach nawet karabin czy pistolet maszynowy. A jak jest u nas? Mówi kierowniczka sekcji zezwoleń w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Krakowie Anna Zielińska.

Broń sportowa — kbks o kalibrze 5,6 mm (pistolet lub karabin) dostępna jest wyłącznie dla czynnych zawodników klubów sportowych mających co najmniej drugą klasę sportową.

Broń myśliwską mogą mieć tylko członkowie Polskiego Związku Łowieckiego. Broń strzutowa ci, którzy pozytywnie zdali egzamin łowiecki, natomiast kulową ci, którzy mają egzamin selekcyjny zwrócić powoj. Są to więc myśliwi o co najmniej 3-letnim stażu.

Broń pneumatyczną (pistolety i karabinki) może mieć w zasadzie każdy, kto ukończył 18 lat i w stosunku do kogo organa

MO nie mają zastrzeżeń. Zezwolenia na ten rodzaj broni wydają dzielnicowe i rejonowe urzędy spraw wewnętrznych, a także posterunki MO.

Aby kupić w kraju broń, trzeba mieć najpierw zezwolenie milicji. Podobnie jest w przypadku zakupu broni za granicą. Jednak jeśli chodzi o kupno broni pneumatycznej, to za granicą nikt nie wymaga w sklepie żadnego zezwolenia. Konieczne jednak jest zezwolenie konsulatu polskiego z kraju, w którym następuje zakup, gdyż inaczej służby graniczne nie zezwolą na przywóz broni do Polski. W przypadku, kiedy przywiezie się do kraju broń z zagranicy w ciągu 14 dni trzeba uzyskać zezwolenie na jej posiadanie.

Jeśli chodzi o pistolety i rewolwery startowe, gazowe oraz pojemniki z gazem, to można je przywieźć wyłącznie z zagranicy (w naszych sklepach są tylko małe pistolety o nazwie „start”). Każdą sztukę trzeba zarejestrować na milicji. Obowiązek rejestracji tego typu straszków istnieje od grudnia 1986 roku. W całym ubiegłym roku, w woj. krakowskim wydano 122 zezwolenia na pistolety i rewolwery gazowe oraz 14 zezwoleń na pojemniki z gazem. Dla porównania ilość rejestracji nowych wiatrówk rocznie wynosi około 850. W sumie w naszym województwie jest ich 5800 sztuk.

Broń krótka wojskowa — praktycznie zezwoleń na tego typu broń nie wydaje się. Przepisy (Ustawa o broni, amunicji i materiałach wybuchowych z 1961 r.) dopuszczają, że dla ochrony osobistej mogą ją mieć osoby zajmujące szczególnie eksponowane stanowiska oraz przedstawiciele służb mundurowych (np. w Krakowie komendant okręgowy SOK, komendant Straży Przemysłowej HiL oraz komendanci Straży Przemysłowej w wielkich zakładach przemysłowych). Dopuszcza się także posiadanie broni krótkiej przez emerytów wojskowych o ile broń stanowi pamiątkę z lat służby.

WUSW wydaje zezwolenie na wywóz broni za granicę. Nie wystarczy w tym przypadku wpisanie broni do deklaracji celnej, musi być specjalne zezwolenie, w którym odnotowane są numery broni oraz ilość amunicji. O zezwolenia takie występują na ogół myśliwi oraz sportowcy. Aby je uzyskać konieczne jest

Ludność świata rozmawia 5651 językami

WEDŁUG teorii Sapira-Whorfa, język kształtuje nasz sposób postrzegania świata. Tak więc, ludzie mówiący i — co ważne — myślący w różnych językach postrzegają świat różnie. Porozumieniu sprzyjać zatem powinna jednolitość języka. Tymczasem nawet najbardziej zdolni poligloty popasają w kompleksy. Ludność świata rozmawia obecnie dokładnie 5651 językami i dialektami. Tak przynajmniej wynika z ostatnich badań przeprowadzonych przez francuskich językoznawców. Całe szczęście, że tylko niewielką część z tej kilkutyśięcnej liczby stanowią języki systematycznie używane. Około 1400 dialektów, choćby takie, którymi mówią australijscy aborygeni lub południowoamerykańscy Indianie, znajdują się w stadium zaniku. Proces ten postępuje bardzo szybko, gdyż większość narzędzi, a szacunki podają, że stanowią one 75 proc. wszystkich istniejących języków, nie ma formy pisemnej tylko słowną. Ten brak przystosowania do wymogów współczesnej cywilizacji skazuje około 3 tys. języków na rychłą zagładę.

Przysłowiowe wieże Babel występują w trzech rejonach świata. Pierwszy, to obszar Himalajów. Tu kilkunilionowa ludność rozmawia 160 dialektami. Druga wielojęzyczna enklawa obejmuje basen rzeki Niger. W okolicach tych plemiona posługują się aż 280 nareczami. Rekord wielojęzyczności niewątpliwie dzierży Papua-Nowa Gwinea. Mieszkańcy tamtych stron używają na co dzień 1010 dialektów, a ponieważ jest ich zaledwie 3 mln, to statystycznie rzecz ujmując jeden język przypada na 3000 osób. Relacje te można zobrazować w inny sposób. Otóż należy sobie wyobrazić państwo z tysiącami wieżowców, przy czym w każdym z nich rozmawia się innym językiem!

MARIAN SATAŁA



W PARYŻU odbył się ostatni pokaz mody na sezon jesienno-zimowy 1988/89 pochodzący z największych firm odzieżowych. Na zdj.: Balmain — krótkutka spodniowa w białoczerwone kratki, krótki żakiet, szary sweter i kapeluszyk stylizowany na fez. CAF-AP

Jeżeli chcesz spędzić wakacje za własne pieniądze

ZGŁOŚ SIĘ

w WOJEWÓDZKIM URZĘDZIE POCZTY
w Krakowie, ul. Wielopole 18B, II p., pokój 204

— a otrzymasz pracę w okresie wakacji w charakterze doręczyтеля lub asystenta do obsługi klientów przy okienku.

Szczegółowych informacji udziela i do pracy przyjmuje Dział Służby Pracowniczej, ul. Wielopole 18B, II p., pokój 204, tel. 22-28-27. K-7364

PRACA

SZYJĄCA dobrze rencistkę — krakowiankę damską lekką — zatrudnię. Oferty 31605 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NAUKA

ANGIELSKI, amerykański, fizyka, matematyka — mgr Wilczek — tel. 21-03-59. g-30731

MATURA eksternistyczna systemem przyspieszonym. — Rychlicki — tel. 33-75-24. g-30168

MATRYMONIALNE

„DIANA” kojarzy szczęśliwie małżeństwa. Oferty zagraniczne. — Gliwice, skr. 42. P-110

KATALOGI ofert matrymonialnych — krajowych, zagranicznych — przesyła dyskretnie „Orient” Białystok, skrytka 88. K-3094

WYROZUMIAŁEGO, dobrego, pogodnego wdowca, z wykształceniem wyższym, 65-70 lat, milej prezencji, pozna odpowiednią panią. Cel matrymonialny. — Oferty 31091 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNA, posiadająca mieszkanie, milej prezencji, bez nałogów, waga i wzrost średnie — pozna pana powyżej 55 lat. Cel matrymonialny. Oferty 31314 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POZNAM odpowiedniego (dla mnie i tego świata) — pana lat 40-46, wykształcenie średnie, możliwość służby kościelnej. — Oferty 31255 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNY, 41 lat, uczciwy, rzemieślnik — pozna panią do lat 34, samotną. Cel matrymonialny. Oferty 31262 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WOLNA, lat 55, materialnie niezależna pracująca — pozna pana, do lat 60. — Cel matrymonialny. Oferty 31334 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

SKODĘ 105 do remontu lub po wypadku — kupię. Tel. 78-32-30.

SPRZEDAŻ

WTRYSKARKE hydrauliczne — 100-120 g wtrysku — sprzedam. Oferty 30930 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WIEŻE zachodnioloniemskie — sprzedam. Tel. 11-77-69. g-32164

SPRZEDAM telewizor kolorowy — Jowisz, składany. Oferty 31131 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TVC radziecki oraz magnetowid, nowe — sprzedam. Tel. 44-46-52 (16-20).

LOKALE

KUPIĘ mieszkanie 40-50 m² — może być do remontu. Tel. 21-26-53, 10-18, od poniedziałku do piątku.

MIESZKANIA, domy, parcele kupno — sprzedaż pośrednictwo — Dzierżynskiego 98/13, poniedziałki — środy — czwartki, 12-18. g-29171

ZAMIENTE własnościowe, 40 m², superkomfortowe, na 3-pokojowe, kawalerunkowe lub własnościowe — Tel. 44-59-94. g-29122

GARSONIERE — kupię. Tel. 22-34-23.

KRAKÓW M-3 — superkomfortowe, spółdzielcze — zamienię na Warszawę. — Tel. 37-85-09.

ZAOPIEKUJĘ się starszą osobą — w zamian za mieszkanie. Oferty 30947 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DABIE! Garsoniere własnościowa — zamienię na większe. Oferty 30956 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENTE superkomfortową garsoniere własnościową, 25 m², w Nowej Hucie — na większe, niewłasnościowe, mogą być plece. — Oferty 30957 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWOTARSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „PODHALE”

Zakład Garbarski w Krakowie

ZATRUDNI

na korzystnych warunkach płacowych

- ◆ mechaników
- ◆ hydraulików
- ◆ elektryków
- ◆ elektroników
- ◆ spawaczy
- ◆ pracowników fizycznych na stanowisko garbarzy
- ◆ operatorów maszyn garbarskich

Zakład oferuje wynagrodzenie wg zakładowego systemu wynagradzania przeciętnie w wysokości 50 tys. zł miesięcznie.

Mieszkanie spółdzielcze dla pracowników w wieku do 40 lat życia w terminie do 2 lat od momentu podjęcia pracy w Zakładzie.

Wskazane zatrudnienie męża i żony.

Zakład zapewnia korzystne warunki socjalne — wczasy i kolonie w kraju i zagranicą, korzystanie z posilków regeneracyjnych i obiadów w stołówce zakładowej.

W okresie przejściowym praca w starej garbarni na terenie Krakowa (szkolenie, przyuczenie do zawodu), a podstawowe zatrudnienie w nowo wybudowanej, nowoczesnej garbarni w Krakowie-Bieżanowie.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje i informacji udziela Referat Kadr i Szkolenia Zakładowego Zakładu Garbarskiego Kraków, ul. Przy Rondzie 6, tel. 11-45-11, wewn. 151.

K-7823

PP „ORBIS”

Hotele w Krakowie, al. Puskina 1

przyjmie następujących pracowników

do Hotelu „Forum” w Krakowie, ul. Konopnickiej 28

- ◆ zmywaczki-sprzątaczk
- ◆ pokojowe
- ◆ korytarzowe
- ◆ pomoce w bufecie
- ◆ kelnerów
- ◆ kucharzy
- ◆ konserwatorów urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych
- ◆ konserwatorów urządzeń cieplnych i gazowych
- ◆ malarza
- ◆ tapetiarza
- ◆ teletechników z praktyką
- ◆ automatyków
- ◆ absolwentów szkół gastronomicznych
- ◆ z-cę kierownika zakładu gastronomicznego
- ◆ z-cę kierownika magazynu spożywczego

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Hotel „Forum”, ul. Konopnickiej 28, pokój 21, w godz. od 8-13.

do Hotelu „Cracovia”, al. Puskina 1 i do Hotelu „Holiday Inn” al. Koniewa 7:

- ◆ zmywaczki-sprzątaczk
- ◆ pokojowe
- ◆ korytarzowe
- ◆ kelnerów
- ◆ hydraulików
- ◆ malarza
- ◆ konserwatorów urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych
- ◆ z-cę kierownika zaopatrzenia technicznego i gospodarczego

Zgłoszenia przyjmuje osobiście Dział Spraw Pracowniczych Hotel „Cracovia”, al. Puskina 1, pokój 2 i 3 w godz. 8-13. K-7884

KSP „OŚWIATA”

Oddział w Krakowie, ul. Mazowiecka 28

organizuje kursy językowe

dla dorosłych i młodzieży oraz na zlecenia instytucji, szkół i przedszkoli metodą laboratoryjną, tradycyjną, video:

- angielskiego
- niemieckiego
- francuskiego
- włoskiego

oraz 2-tygodniowe wczasy z językiem angielskim i niemieckim metodą video dla osób wyjeżdżających za granicę w schronisku na Turbaczu.

Ilość miejsc ograniczona.

Informacja i zapisy od 10.08.1988 r. przy ul. Krowoderskiej 19, tel. 22-79-99, w godz. 14-18.

K-7863

ELEKTROTECHNICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY IM. I MAJA w Krakowie

zatrudni pilnie

- ◆ ELEKTRYKA
- ◆ ŚLUSARZY narzędziowych
- ◆ USTAWIACZA do pras
- ◆ PRACOWNICE produkcji do montażu bezpieczników
- ◆ INŻYNIERA mechanika
- ◆ REFERENTA ds. ekonomicznych
- ◆ REFERENTA ds. plac

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych — Kraków, ul. Czysa 14, telefon 33-76-55 lub 33-44-95.

K-6490

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „UNI-PROD”

Spółka z o.o.

Zakład Odzieżowy w Kaluszyńce k. Mińska Mazowieckiego

ZATRUDNI

- mistrzów
- brygadzystów
- technologów

Zapewniamy wysokie zarobki, bardzo dobre warunki pracy oraz dla osób samotnych pokój w nowo wybudowanym hotelu firmowym.

Zgłoszenia prosimy kierować: PZ „UNI-prod”, ul. Warszawska 1, 05-210 Kaluszyńca, tel. 767-04.

K-5764

KOMBINAT DŹWIGÓW OSOBOWYCH

„Z R E M B”

ZAKŁAD MONTAŻOWY,

Kraków, ul. Śliczna 34a,

ZATRUDNI

- ◆ elektromechaników, elektryków
- ◆ absolwentów Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Technikum o specjalności elektryk, elektryk i zawody pokrewne
- ◆ specjalistów ds. ekonomicznych

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych Kraków, ul. Śliczna 34a, p. 12, tel. 11-02-22, wewn. 86.

K-6485

CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA

Spółdzielnia Pracy ESPEFA

w Krakowie, ul. Wielopole 3

ZATRUDNI

- pracownika do Działu Produkcji (wymagane wykształcenie wyższe farmaceutyczne lub chemiczne)
- zestawiaczy mieszanek i roztworów
- elektryka, z uprawnieniami SEP
- mechanika maszyn i urządzeń
- palaczy CO

Informacji udziela Dział Kadr, tel. 22-73-63.

OKAZJA! ▲ OKAZJA! ▲ OKAZJA! ▲ OKAZJA!



tylko w dniach
od 25 lipca do 17 września

BONIFIKATA 10 proc.; 20 proc.; 30 proc.

przy zakupie niektórych artykułów
polecamy szeroki wybór

- tkanin
- włóczki
- art. konfekcyjnych
- art. dziewiarskich
- art. galanterijnych

SKORZYSTAJ! ZAPRASZAMY!

OKAZJA! ▲ OKAZJA! ▲ OKAZJA! ▲ OKAZJA!

ZAKŁAD WZORNICTWA OZDÓB CHOINKOWYCH
w Krakowie, ul. Miodowa 10, tel. 66-65-38,

przyjmie do pracy

- △ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
- △ SAMODZIELNEGO REFERENTA ds. finansowo-księgowych — 1/2 etatu

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zakładzie.

K-6270

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
ZAKŁADÓW BUDOWY MASZYN I APARATURY
IM. ST SZADKOWSKIEGO
w Krakowie

przyjmuje wpisy

na rok szkolny 1988/89

do:

- ◆ 3-letniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej kształcącej w zawodach:

- ślusarz maszynowy
- tokarz
- modelarz odlewniczy
- operator urządzeń odlewniczych

Uczniowie tej szkoły otrzymują wynagrodzenia miesięczne w wysokości:

- w I klasie — 5500 zł
- w II klasie — 5950 zł
- w III klasie — 6760 zł

- ◆ 4-letniego Liceum Zawodowego dającego kwalifikacje mechanika obróbki skrawaniem oraz mature

Uczniowie wymienionych szkół zawierając umowę otrzymują dodatkowo zakładowe stypendium fundowane w wysokości od 3700 zł do 4500 zł miesięcznie

- ◆ 3-letniego Technikum Mechanicznego dla Pracujących dla absolwentów zasadniczej szkoły zawodowej

Wpisy kandydatów do szkół przyjmuje i udziela informacji Sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych Kraków, ul. Szadkowskiego 1 (w budynku Szkoły Podstawowej Nr 8) w godz. 13-18, tel. 12-18-67

Dojazd do szkoły autobusami linii: 113, 128, 160

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
KONSTRUKCJI STALOWYCH I URZĄDZEN
PRZEMYSŁOWYCH „MOSTOSTAL”
Kraków ul. Ujastek

zatrudni natychmiast

PRACOWNIKÓW NA STANOWISKACH:

- MALARZ konstrukcji
- MONTER konstrukcji
- SPAWACZ
- OPERATOR dźwigów

Przedsiębiorstwo prowadzi również roboty na budowach eksportowych

Informacji w sprawie zatrudnienia można uzyskać w Dziale Zatrudnienia i Plac osobiście lub telefonicznie, nr 44-51-44, wewn. 219 lub 194. K-7379

WOJEWÓDZKI URZĄD POCZTY w Krakowie

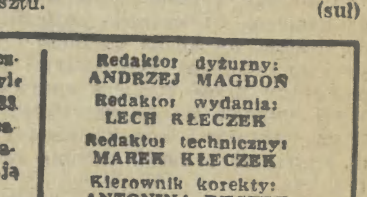
zatrudni natychmiast

KOBIETY I MĘŻCZYZN

- w pełnym wymiarze czasu pracy do obsługi klientów przy okienkach w urzędach pocztowych na terenie m. Krakowa
- w niepełnym wymiarze czasu pracy — wyłącznie przy okienkach kasowych
- na stanowiska administratorów urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych (zastępstwa nieobecnych pracowników), w terenie z możliwością zakwaterowania w pokojach służbowych (wymagane wykształcenie średnie — praca na dwie zmiany)
- rzemieślników różnych specjalności (wymagane wykształcenie zawodowe — praca na jedną zmianę)
- kierowców — praca w pełnym wymiarze w godzinach popołudniowych (od godz. 12 do 20)
- ekspedientów konwojentów — praca w godz. od 7 do 15
- młodzież pełnoletnią w okresie wakacji (na zastępstwa urlopowe na stanowiska asystentów i doręczycieli)
- sprzątaczkę

Dokładnych informacji udziela Dział Służby Pracowniczej — Kraków, ul. Wielopole 18B, pokój 204, tel. 22-28-27, w godz. od 9 do 13.

K-6878



BYDGOSZCZ. Podczas wio-
larskich mistrzostw Polski naj-
mniejszych przedstawicieli Krakowa
zdobyli 4 medale. Wśród chłop-

Spartakiada kolonijna to jest to!

NA KOLONIACH letnich
dla dzieci pracowników Kra-
kowskiego Związku Spółdziel-
czości Pracy w Siedlcach (woj.
nowosądeckie) sport jest naj-
ważniejszy. Siedlce są też
miejscem spartakiady między-
kolonijnej, która wcześniej
przez 17 lat odbywała się w
Gdowie.

Organizatorom tegorocznych
zmaganiów aury plałata figle. Z
powodu opadów nie odbyły
się zawody 13 lipca, przełożo-
no je na początek sierpnia.
Tym razem szczęśliwie doszły
do skutku.

Rywalizację zespołową 11
kolonii wygrali gospodarze,
czyli ekipa Krakowskiego
Związku Spółdzielczości Pra-
cy, przed PKP w Kamionce,
Okręgowym Związkiem Spół-
dzielczości Pracy Lublin w
Podolu, ZW ZSM Nowy Sącz
w Jasiennie, PZL „Delta”
Łódź w Siolkowej i PKP w
Trzyczewie.

Turniej piłkarski zakończył
się sukcesem zespołu z Ka-
mionki, w koszykówce trium-
fowała drużyna z Podola, w
„2 ognie” najlepiej grała Ja-
sienna, w tzw. sztafetach wa-
hadłowych zwyciężyły ekipy
z Podola i Siedlec.

Zacięte boje toczyły się w kon-
kurencjach indywidualnych,
ostatecznie nagrody dla naj-
lepszycy otrzymali: w rzut-
kach do tarczy — Magdalena
Jurkowska (Podole) i Jacek
Kukuła (Siolkowa), w skoku
w dal — Agnieszka Kamecka
(Siolkowa) i Rafał Chrzastek
(Kamionka), w biegu na 60 m
— Agnieszka Kamecka oraz
Jacek Mus (Siedlce), w tenisie
stołowym — Agata Drag
(Trzyczewie) i Mariusz Suwiński
(Kamionka), w kometce —
Danuta Senderecka (Podole) i
Rafał Dębicki (Siedlce), w war-
cabach — Edyta Kwapien i
Michał Przygodzki (oboje
Siedlce), w szachach — Jolan-
ta Piwowar (Jasienna) i Rafał
Dębicki, w biegu przełajowym
— Agnieszka Kowalczyk i
Paweł Mus (Siedlce). Sędzią
głównym spartakiady była p.
Krystyna Wojaś.

ów, w konkurencji Jedynek
(waga lekka) Grzegorz Kosiński
zajął trzecie miejsce podobnie jak
w dwójkach podwójnych osada
AZS-u. Wśród juniorek, w rywa-
lizacji dwójek podwójnych (waga
lekka) akademicki wywal-
czyli pierwszą lokatę, a w je-
dynkach ich koleżanka klubowa
Lucyna Cap była druga.

PORTO. Jak informuje agen-
cja AFP żona Józefa Młynar-
czyka, poszukiwanego od kilku
dni przez klub, zawiadomiła pre-
zesa FC Porto, iż przyczyna
spóźnienia zawodnika jest zgub-
ienie przez niego dokumentów
paszportowych.

Kazimierz Kmiecik pamięta...

...o LZS Węgrzanka, w któ-
rym stawał pierwsze kroki w
swej pięknej karierze piłkarskiej.
B. reprezentant Polski ufundował
puchar dla organizatorów
czwórki dla uczczenia pa-
mąci zasłużonych działaczy tego
LZS-u, swego ojca Władysława
Kmiecika i Władysława Smende-
ra. Zwycięzcą turnieju i zdobyw-
cą pucharu został Piłkarz Pod-
lę, który w finale pokonał
Węgrzankę 2:0. Trzecie miej-
sce zajął LZS Rożnowa, zwy-
ciężając LZS Czarnochowice rzu-
tami karnymi 2:1. (a)

Twarze sportu

Stanisław Kot

W MŁODOŚCI grał w piłkę
nożną, z czasem trafił do futbo-
lowej sekcji Garbarni. W doro-
słym życiu **STANISŁAW KOT**
działał w sporcie, przez pewien
czas pełnił funkcję wiceprezesa
Cracovii, a zarazem przewod-
niczącą rady patronackiej tego
klubu, przewodniczył też ra-
dzie patronackiej Nadwiślanu, a
teraz taką samą funkcję pełni
w myślenickim Dalinie.

— „Lubię sport — mówi —
uważam, iż jest on potrzebny
dla zdrowia, ma wiele wartości
kształtujących cechy społeczne
ważne, pożądane. Sprawując
funkcję naczelnika miasta
i gminy Myślenice staram się
zabezpieczać środki na rozwój
sportu. Z budżetu zawsze można
coś przeznaczyć dla Ludowych
Zespołów Sportowych, dla spor-
tu szkolnego, dla klubów wresz-
cie. W ostatnich trzech latach
wybudowaliśmy nowe boiska
sportowe, z zapleczem sanitarnym
i szatniami, jedno w sa-
mych Myślenicach, drugie w

Trzemesznie. Teraz budujemy ko-
lejne dwa. Staram się wraz z
odpowiednimi władzami stwo-
rzyć działaczom, trenerom
i sportowcom możliwości jak
najlepsze, jak najefektywniejsze
pracy, sprzyjający klimat dla
sportu, zdobywać niezbędne dlań
środki. To moje zadanie. Wypel-
niam je chętnie bo, jak wspom-
niałem, sport lubię. Z jednym
wszakże zastrzeżeniem, że te fun-
dusze będą właściwie, z jak naj-
szerszym pożytkiem, wykorzysty-
wane”.

Efekty opieki naczelnika są
w Myślenickim widoczne. Nie
tylko w sferze budowy bazy
sportowej i turystycznej. Zyska-
ły sobie uznanie coroczne mię-
dzynarodowe festiwale szachowe
o „Puchar ziemi myślenickiej”,
ogromnym zainteresowaniem
cieszą się zawody motocyklowe
w rajdach obserwowanych, or-
ganizowane przez myśleniczan
tak dobrze, iż w tym roku, we
wrześniu, odbędzie się tu dwu-
nasta, ostatnia eliminacja mi-
strzostw świata na która zjad-
da wszyscy najlepsi, jako że to
właśnie będą honorowani zwy-
cięzcy całorocznego współzawo-
dnicstwa rajdowego: mistrz świata,
wice mistrzowie Kolarskie za-
wody o Memoriał Antoniego Du-
raka, także kolarski Małopolski
Wyścig Górski zyskały na ran-
dze, gdy wzięli się za współo-
dział w ich przeprowadzaniu my-
śleniczan, coraz lepsze wyniki
w narciarstwie klasycznym
(włącznie ze złotymi medalami
OSM) notuje na swym koncie
myślenicka młodzież, prowadzo-
na przez znanego szkoleniowca
A. Kasińskiego. Wszystko to czyni
Myślenice ciekawym, ruchli-
wym ośrodkiem sportowym. U-
dział w tym naczelnika — mgr
Stanisława Kota — jest nie-
wzruszający. Stąd, myślę, iż w
„Twarzach sportu” znalazł się
nieprzypadkowo. (I)

Fot. Jacek Bednarczyk

Nad morzem, w górach

Wakacyjny wypoczynek chorych dzieci

koszczy koło Kasinki Małej wy-
poczywa 200 dzieci z wadami po-
stawy. Uczestnicy tej kolonii ko-
rzystają zresztą z opieki KSOS-u,
tutejszej przychodni lekarskiej
w ciągu roku szkolnego. Biorą
udział w zajęciach gimnastyki
korekcyjnej, pływają w basenie.

Kuratorium finansowo wspie-
ra również kolonie organizowane
przez Zarząd Województwa Towar-
zystwa Przyjaciół Dzieci wspólnie
ze Specjalistycznym Zespo-
łem Matki i Dziecka.

W Białej Tatrzańskiej na jed-
nym 21-dniowym turnusie prze-
bywają dzieci dotknięte cukrzy-
cą (w sumie 60 osób), a w Po-
rębie Wielkiej młodzież ze schor-
zeniami górnych dróg oddech-
owych (dwa 26-dniowe turnusy
w ośrodku Kuratorium dla 200
osób).

W Minodze, gmina Skala, w
tutejszej szkole podstawowej ma-
ją z kolei swą bazę kolonie prze-
znaczone dla dzieci cierpiących
na padaczkę (pierwszy turnus)
oraz dla dzieci z głębokim upo-
śledzeniem umysłowym. Oba
trwają po 26 dni, a korzysta z
nich 120 maluchów.

W Krakowie wypoczywały na-
tomiasz dzieci wiejskie (100 o-
sób), z wadami wzroku i wymo-
wy, a kolonie mieściły się w o-
środku Kuratorium przy ul. Ty-
nieckiej. Pobyt trwał 22 dni.

Wśród organizatorów kolonii
zdrowotnych znalazła się także
Komenda Chorągwi ZHP, która
dla dzieci ze schorzeniami dróg
oddechowych przygotowała wy-
jazd do miejscowości Zdroje w
województwie gdańskim.

Oczywiście potrzeby są dużo
większe. Liczba chętnych zde-
cydowanie przewyższa ilość
miejsc. Możliwości Kuratorium
są jednak ograniczone. We zna-
ki daje się szczególnie brak od-
powiednio przygotowanej i wy-
posażonej bazy. Władze oświa-
towej starają się rozwiązać ten
problem poprzez organizowanie wy-
poczynku także w trakcie roku
szkolnego. Na dwutygodniowe
i tygodniowe turnusy do: Rakki,
Muszyny, Rożnowa, Bartkowej,
Poreby Wielkiej i Bukowiny Ta-
trzańskiej wyjeżdżają całe kla-
sy, dzieci z wielu krakowskich
szkół. Po wiedzy, ale głównie w
poszukiwaniu czystej wody świe-
żego powietrza. (dd)

W Brazylii zakaz zagranicznych transferów

EXODUS brazylijskich pi-
karzy do Europy sprawił, że
kierownictwo futbolowej kon-
federacji tego kraju (CBF)
postanowiło wstrzymać za-
graniczne transfery. Podjęto
tę decyzję w trosce o lepsze
przygotowanie reprezentacji
Brazylii do najważniejszych
impres międzynarodowych.
Zgodnie z zaleceniami CBF
wszyscy powołani do kadry
zawodnicy powinni być do
dyspozycji selekcjonera dru-
żyny narodowej od 15 sierpnia
br. — przed Igrzyskami Olim-
pijskimi w Seulu, od 15 maja
1989 r. — przed eliminacjami
do mistrzostw świata, a w
razie zakwalifikowania się
Brazylijczyków do turnieju fi-
nałowego, od 2 kwietnia 1990
r. — przed zmaganiem we
Włoszech. (Jer)

— Nigdy tu nie wrócę — rzucił i przekro-
czył próg.
Był wolny.

— Chyba wybiorę się do George'a — po-
wiedział Trench.

— Życie, rozumiesz, jest ruchem, a więc
wibracją — monologował jak w transie Pa-
trick Senders. — Wytlumaczę ci to na przy-
kładzie. Młoda kobieta, panie, której współ-
czynnik wibracji wynosił normalnie 75000
drgań na sekundę, przeszła anginię i współ-
czynnik obniżył się do 55000 drgań. Wyje-
chała, rozumiesz, w góry i poznała tam fa-
cetę, którego normalny współczynnik wynosił
też 55000 drgań na sekundę. Oboje, panie,
znalazli się na tej samej fali i co się dzieje?

— Tak, pojedą do George'a... Zbadam go i
przy okazji dowiem się, co słychać u Carol.
— Miłość od pierwszego wejrzenia! Po po-
wrocie do miasta młody człowiek niecierpli-
wie oczekuje ukochanej, która tymczasem
wróciła do zdrowia i do swoich 75000 drgań na
sekundę. Dziewczyna wreszcie wraca, ale nie
wie, że dzieli ich te dwadzieścia tysięcy, panie,
drgań. I co się dzieje?

— Jaki tam jest numer telefonu? Najpierw
zadzwoń...

— Dzieweczka patrzy na człowieka i duma
sobie: „Co mi wpadło do łba, żeby kochać
się w takim palancie?” I koniec, rozumiesz,
pieniś. Tak, bo nasze życie uczuciowe zależy
od współczynnika wibracji każdego z nas, od
naszych imion, które mają ściśle określone
parametry. Weź taką Carol. To imię ma wi-
brację odpowiadającą długości fali koloru
złotego. A kolor złoty oznacza inteligencję.
Wniosek?

— Carol jest inteligentna. Jaki tam jest nu-
mer, Patrick?

(Ciąg dalszy nastąpi) (2)

Co zależe kiedy

3	ŚRODA
SIERPIŃIA	Augusta
	Lidii

TEATRY

Nieczynne.

KINA

Kijów 15.45 Złote dziecko (USA
1. 12), 18 Kingsajz (pol. 1. 12), 20.30
Wyznawcy zła (USA 1. 18 — przed-
premierowy). Warszawa 16 Miłość,
szmaragd i krokodyl (USA 1. 15),
18.15, 20.15 Mucha (USA 1. 18).
Wolność 15.30 Blues Brothers (USA
1. 15 — pożegnanie z filmem); 18
Zwykli ludzie (USA 1. 15 — pożeg-
nanie z filmem); 20.30 Dzika na-
miętność (USA 1. 18). Wanda 15 Po-
wrot na ziemię (USA 1. 12), 17.45
Most na rzecę Kwał (ang. 1. 15),
20.30 Krótkie spieć (USA 1. 18).
Wrzós (ul. Zamajskiego) 15.45 Gry
wojenne (USA 1. 12); 17.45 Zam-
knąć za sobą drzwi (pol. 1. 15);
20 Dziecko Rosemary (USA 1. 18
— pożegnanie z filmem). Świt (os.
Teatralne) 15.45 Nie kończąca się
opowieść (RFN b.o.); 17.45 20 Plu-
ton (USA 1. 18). Światowid (os. Na
Skarpie) 15.45 Piramida strachu
(USA 1. 12); 18, 20.15 Zdrada i ze-
msta (chiń. 1. 15). Mikro (ul. Dzier-
żyńskiego) 16, 18, 20 Critters (USA
1. 12). Kultura (Rynek Główny 27)
14, 18 Sonata Marymoncka (pol. 1.
15); 16, 20 Peggy Sue wyszła za
maż (USA 1. 15). Podwawelskie (ul.
Komandorów) 16 Tootsie (USA 1.
15).

WYSTAWY MUZEA

Program I
16.30 Program dnia
16.35 „Tobie Polsko śpiewamy” —
VII Światowy Festiwal Chórów Po-
litych
17.05 Losowanie Express i Super
Lotka

17.15 Teleexpress
17.30 „Ginąca przyroda” (6) —
„Na ratunek sawannom” — ser.
dok. prod. węgierskiej
17.55 Książki, książki
18.30 Laboratorium
18.50 Dobranoc: Miś Uszatek
19.00 Pójść na całosć? — program
publicystyczny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Zwierciadło czasu: „Pry-
watne życie Olgi Iwanowej” film
fab. prod. ZSRR. Reż. Ilija Fiez.
Wyk. Oksana Dackoj, Natalia Gun-
darowa, Siergiej Szakurov; 14-let-
nia córka robi wszystko, by nie
doszło do rozpadu małżeństwa ro-
dziców. Czy uda jej się zatrzymać
ukołchanego tatusia?
21.25 Żniwa '88
21.35 Klub międzynarodowy
22.10 Studio sport: Mistrzostwa
Świata w pięcioboju nowoczesnym
kobiet — jazda konna
22.40 Śladami „pierestrojki”
23.00 DT — Komentarze

Program II
17.55 Program dnia
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Studio sport: Wybór spor-
towca miesiąca
19.00 Magazyn „102”
19.30 Zwierzęta wokół nas
20.00 „Antarktyda — zapis pod-
róży” — film dok. Elżbiety Ja-
worskiej
21.00 Studio sport: Klub olim-
pijczyka
21.30 Panorama dnia
21.45 „Miłość, gdzie cię szu-
kać?” — film obyczajowy prod.
węgierskiej; bohaterka filmu —
opuszczona przez męża, pragnie u-
łożyć sobie życie na nowo.
23.10 Wieczorne wiadomości

RADIO

Program I
Wiadomości: 16. 18, 19, 20, 22, 23
14.05—16.00 Magazyn Muzyczny
„Rytm”. 16.05 Muzyka i aktualno-
ści. 16.55 Relacje z I dnia Mi-
strzostw Świata w pięcioboju no-
woczesnym. 17.00 Z koncertów i
festiwali. 17.55 Relacje z I dnia Mi-
strzostw Świata w pięcioboju no-
woczesnym. 18.20 Koncert dnia.
19.30 Radio dzieciom: D. Smith —
„101 dalmatyńczyków” — odc. 20.15
Koncert żywych. 20.45 Józef Stom-
par — „Płonące lazarety” — fr.
książki. 21.00 Komunikaty. 21.05
Kronika sportowa. 21.30 Piosenka
nie jest mi obca — Spotkanie z Ma-
rylą Rodowicz. 22.05 Religie i wie-
rzenia. 22.15 Encyklopedia wiel-
kich głosów. 23.30 Granie jak z nut.

Program II
Wiadomości: 17, 21.15, 0.55.
15.00 Album piosenki. 15.30 Pio-
senki z Francji i Włoch. 16.00—17.15
Kraków na antenie. Co niesie dzień
— wyd. popołudniowe. 17.15 Dzieła
style, epoki. 18.20 J. D. Gilman i
J. Clive — „KG 200 bezimienny
oddział Luftwaffe” — odc. 18.30
Wakacyjny Klub Stereo. 19.30 Wie-
czór w filharmonii: Retransmisja

koncertu z sali Kongresowej w
Montreux. 21.25—1.00 Wieczór lite-
racko — muzyczny. 21.30 Giovanni
„Boccaccio” — „Dekameron” —
cz. 1. 2.20 Słuchajmy razem. 23.00
Jerzy Kosiński — „Malowany ptak”
— odc. 23.20 Interpretacje muzyki
dawniej. 24.00 Głosy, instrumenty,
nastroje. 1.00 Koniec programu i
hymn.

Program III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05.
14.00 Lato w filharmonii. 15.05
Wakacje na dwóch kółkach. 15.10
Rock z prądem. 15.40 Herbatka
przy samowarze. 16—19 Zaprasza-
my do Trójki. 17.30 Polit. dla wszy-
stkich. 18.05 Inf. sportowe. 18.15
Akcenty Trójki. 19 Codz. pow. w
wyd. dźwięk.: Albert Camus —
„Dżuma”. 19.30 Złote lata swinga.
19.50 Alfredo Bryce Echenique —
„Bujne życie Martina”. 20 Mini-
max 20.45 Leopold Tyrmand: „U
brzegów jazu”. 21.35 W środku jaz-
zu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 W krę-
gu ballady. 22.45 Sztuka przekładu
— Mikołaj Melanowicz. 23 Opera
tygodnia: Leo Delibes — „Lakme”.
23.15 Miniatura poetycka: Kolekcja
bluesowa Victorii Spivey. 23.50
Fernando del Paso — „Palinurus
z Meksyku”. 24 Koniec programu
i hymn.

Program IV

Wiadomości: 17, 19.30, 23.30.
13.00—16.20 Popołudnie Młodych
Stuchaczy. 16.20 Współczesne par-
tytury. 17.10 Barwy i słowa — Mar-
cello Bacciarelli. 17.50 Widnokrąg:
Cztery racje stołu. 18.25 Język ła-
ciński. 23.20 Sitar, tabla i inne.
— aud. 23.35 Słownik higieny psy-
chicznej. 23.50 Na dobranoc śpie-
wa Dean Martin. 24.00 Koniec pro-
gramu i hymn.

UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili
wprowadzone w programie tea-
trów, kin, radia i telewizji — re-
dakcja nie bierze odpowiedzialno-
ści.



W sali widzeń odbył długą, szczerą i
jak się później okazało ostatnią rozmowę. Z
Carol spotkał się następnego dnia i od tego
czasu zaczął intensywnie myśleć. Było o czym,
gdyż dowiedział się od niej, że Denis zabił
się w Krakowie pod Reno Carol została sama
z ojcem. Brian myślał, bezustannie aż do
dzisiaj.

— Portfel ze skóry... Co tu pisze? Kluczyki
samochodowe. Masz wóz?

— Miałem Sprzedalem.

— Klucze płaski z wyciętym numerem
„400”, długopis, zegarek metalowy, stalowy,
marki omega... ładny Sprzedasz?

— Nie, to pamiętka

— OK, wszystko. Podpisz tu.

Dwa dni temu, w środę, dowiedział się, że
go zwalniali. Chciał zawiadomić Carol, i spy-
tał czy może zatelefonować, na co zobaczył
wymowny gest strażnika. Do niedzieli zostały
trzy dni i już wiedział, że chce czy nie chce,
musi zrobić Carol niespodziankę. Przez te
trzy dni obmyślał, co jej powie popadła w
sinusoidalne depresje, podczas których wma-
wiał sobie, że ona go wciąż kocha, że kocha-
ła go przez te pięć lat, że na niego czeka, że
wszystko będzie dobrze. Aż w końcu nadszedł
piątek. O szóstej rano zerwała zasuwę,
ktos, w podnieceniu nie wiedział nawet kto,
wywołał jego numer, rozkazał zabrać mate-
rac, koce, poduszki, kubek i talerze, iść za
nim, czekać godzinę przed jakimiś drzwiami
na parterze aż wreszcie pozwolili mu wejść
do środka stanął na baczność i zameldował
się komendantowi. Ten odczytał mu akt łaski
podpisany przez ministra sprawiedliwości i
kazał wynosić się do wszystkich diabłów. A
teraz stał przed ładą klawiszą z przebieg-
alną i wciągał brązowe spodnie ze skórzanym
paskiem.

— Jeszcze to, przelicz — mruknął klawisz.



Książka ukaże się nakładem Krajowej Agen-
cji Wydawniczej, Oddział w Łodzi.

— Powinno być pięćset dolarów. Sto dołców
rocznie to razem pięćset, nie?

Stenton schował klucz do portfela, staran-
nie zaplątał zatkas, wziął do ręki plik ban-
knotów i nie licząc wsunął do kieszeni.

— Masz to w dupie, co? Takiś bogaty? —
spytał klawisz.

— Wszystko? Coś pokwitować?

Mundurowy pokręcił głową

— Już swoje podpisałeś. — Naciśnął guzik
na ladzie. Drzwi przebiegłymi otworzyły się
i stanął w nich uzbrojony strażnik.

Schody, krata, strażnik, drzwi, krata, stra-
żnik, drzwi, krata, strażnik, drzwi, podwórze,
mur, brama wewnętrzna, krata, czterech
strażników, drzwi, podwórze, mur, brama
wyjściowa, krata, czterech strażników.

— Wiesz 2893 do wyjścia.

— Papiery.

Szelest kartek, stempel, podpis, szum elek-
trycznej otwieranej bramy.

— Do zobaczenia, koleś.